

Sygn. akt VI Ka 182/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Małgorzata Kowalczyk-Przedpełska
Sędziowie:	SSO Natalia Burandt SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant	st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ryszarda Maziuka

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015r.,

sprawy M. S. (1) i S. S. (1)

oskarżonych z art. 280 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. akt VIII K 733/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Elblągu

do ponownego rozpoznania.

Sygn. VI Ka 182/15

UZASADNIENIE

M. S. (1) i S. S. (1) zostali oskarżeni o rozbój na osobie W. P. (1) tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 157§1 kk w zb. z art.275§1 kk w zb. z art.276 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 10 lutego 2015r. w spr. VIII K 733/14 uznano oskarżonych M. S. (1) i S. S. (1) za winnych tego, że w nocy z 11/12 kwietnia 2014 roku w E. na terenie placu budowy przy ul. (...). J. a ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem dokonali rozboju na osobie W. P. (1), w ten sposób, że po uprzednim użyciu przemocy polegającej na uderzeniu ręką w twarz i kopaniu w dolne partie ciała obezwładnili go, a następnie siłowo wprowadzili pokrzywdzonego do baraku, gdzie poprzez założenie więzów ze sznurka na ręce i nogi oraz grożąc mu pobiciem i pozbawieniem życia doprowadzili go do stanu bezbronności, po czym po pokonaniu zabezpieczeń w znajdujących się na terenie budowy kontenerach zabrali w celu przywłaszczenia mienie w postaci telefonu komórkowego marki M. (...) o wartości 400 zł, pieniędzy w kwocie 30 zł, aparatu marki C.,

czajnika elektrycznego marki E. o wartości 28 zł i scyzoryka o wartości 30 zł, wszystko o łącznej wartości 3488 zł na szkodę W. P. (1) oraz mienie w postaci 4 sztuk przedłużaczy pomarańczowych o łącznej wartości 300 zł, zagęszczarki płytowej koloru żółto czarnego wartości 1000 zł, pompy do wody koloru czerwono - czarnego wartości 2.500 zł, czterech skrzynek elektrycznych, 100 mb przewodu o wartości 600 zł, wkrętarki akumulatorowej marki B. (...) -2 wraz z dwoma akumulatorami i ładowarką o wartości 600 zł, pilarki do drewna marki B.&D. CD -601 o wartości 350 zł, wiertarki koloru ciemno-niebieskiego o wartości 250 zł, skrzynki z podręcznymi narzędziami o wartości 100 zł, przedłużacza koloru białego wartości 150 zł, przedłużacza elektryczny na bębnie o dł 25 mb i wartości 150 zł, wszystko o łącznej wartości 5770 zł na szkodę M. P., następnie rzeczy te po spakowaniu do samochodu osobowego marki F. (...) wartości 3000 zł należącego do W. P. (1) wywieźli je z terenu budowy zabierając pojazd wraz dowodem osobistym, dowodem rejestracyjnym, prawem jazdy, w celu krótkotrwałego użycia i porzucając go w stanie, w którym istniało niebezpieczeństwo utraty lub uszkodzenia pojazdu, przy czym w trakcie zdarzenia pokrzywdzony W. P. (1) doznał obrażeń ciała w postaci urazu klatki piersiowej ze złamaniem trzech kolejnych żeber i odmą opłucnową, stłuczenia twarzy z powstaniem rany tłuczonej łuku brwiowego oraz średnio rozległych, wielomiejscowych stłuczeń ciała, które to obrażenia spowodowały u niego naruszenie prawidłowych czynności układu oddechowego na czas przekraczający dni siedem, przy czym obaj oskarżeni działali w warunkach powrotu do przestępstwa, przy czym czyn ten zakwalifikowano z art. 280 § 1 kk w zb. z art.157§1 kk w zb. z art.275§1 kk w zb. z art.276 kk w zb. z art.279§1 kk w zb. z art. 289§2 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64§1kk i za to skazano ich na podstawie art. 280§1kk w zw. z art. 11§3kk na kary po 5 lat pozbawienia wolności.

Nadto rozstrzygnięto o: orzeczeniu obowiązku naprawienia szkody, obowiązku zadośćuczynienia, zaliczeniu S. S. (1) okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary, o kosztach za obronę oskarżonych udzieloną z urzędu i o zwolnieniu obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli oskarżeni i ich obrońcy.

M. S. (1) i jego obrońca wnieśli apelacje, zaskarżając powyższy wyrok na korzyść tego oskarżonego w części dotyczącej wymiaru kary. Obrońca zarzucił rażącą surowość i tym samym niewspółmierność orzeczonej kary poprzez nieprawidłowe zastosowanie dyrektyw sądowego wymiaru kary, nieuwzględnienie zasady indywidualizacji kary oraz pominięcie okoliczności łagodzących występujących po stronie oskarżonego M. S. (1), przemawiających za orzeczeniem kary w niższym wymiarze. Stawiając ten zarzut wniósł o złagodzenie wymierzonej M. S. (1) kary.

Również M. S. (1) zaskarżył wyrok co do kary, przy czym w treści swojej apelacji odniósł się też do zeznań pokrzywdzonego, kwestionując to co podał W. P. w czasie rozprawy.

Obrońca S. S. (1) zaskarżył wyrok w całości i wyrokowi temu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku poprzez wadliwe przyjęcie, że S. S. (1) był obecny w nocy z 11/12 kwietnia 2014 roku w E. na terenie placu budowy przy ul. (...). J., a ul. (...) i uczestniczył w rozboju na osobie W. P. (1) podczas, gdy sam pokrzywdzony w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, twierdził odmiennie, co znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym;
2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez błędne przyjęcie, że zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie głównej są bardziej wiarygodne niż te, które W. P. (1) czterokrotnie składał w postępowaniu przygotowawczym,
3. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary 5 lat pozbawienia wolności, która jest nieadekwatna do zarzucanego czynu, przyjmując inne wyroki sądów (...), które wymierzają za podobne przestępstwa kary pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż to uczynił Sąd I instancji.

Podnosząc te zarzuty skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

S. S. w swojej apelacji zaskarżył wyrok w całości. Wskazał, że materiał dowodowy nie potwierdził udziału jego osoby w przypisanym mu czynie, pokrzywdzony go nie zidentyfikował, nie przeprowadzono badań śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia, mimo, że zabezpieczono takie ślady i buty oskarżonego. Złożył też wnioski dowodowe o przesłuchanie biegłych i przeprowadzenie dodatkowych opinii. Podniósł, że pokrzywdzony zmieniał swoje zeznania, a jedynym dowodem który łączy go ze sprawą jest połączenie wykonane na jego telefon przez M. S. w czasie czynu. Zaznaczył, że i świadek F. i pokrzywdzony powinni być zbadani przez biegłych z dziedziny psychiatrii, pokrzywdzony ponownie przesłuchany. Stawiając te zarzuty i formułując wnioski dowodowe wniósł o uniewinnienie go od popełnienia przypisanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesienie i rozpoznanie apelacji, w szczególności apelacji S. S. i jego obrońcy, skutkować musiało uchynieniem zaskarżonego wyroku z jednoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, to należy zgodzić się z obrońcą oskarżonego S. S. i oskarżonym S. S., że nie wszystkie okoliczności zdarzenia opisanego w zarzucie, zostały prawidłowo wyjaśnione, że dowody związane z tym zdarzeniem zawierają sprzeczności, które nie zostały usunięte, a materiał dowodowy zgromadzony w sprawie należałoby uzupełnić, stąd rozstrzygnięcia dot. tego czynu są przedwczesne.

Podstawowym dowodem w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy do czynu doszło nocą, na placu budowy gdzie był obecny tylko dozorujący, są oczywiście zeznania pokrzywdzonego. Relacje W. P. powinny więc być bardzo drobiazgowo przeanalizowane i sąd winien uzyskać wszelkie dostępne dowody pomocne do zweryfikowania zeznań pokrzywdzonego. Praktycznie bowiem tylko zeznania pokrzywdzonego mogły wskazać na udział w tym czynie S. S., gdyż inne dowody wskazywały tylko na związki tego oskarżonego z mieniem pochodzącym z przestępstwa rozboju czy na kontakt z M. S.. W niniejszej sprawie zalecenia co do szczególnego potraktowania zeznań W. P. powinny być szczególnie uwzględnione z uwagi na różnice w tych zeznaniach. Pokrzywdzony bowiem początkowo zeznając używał liczby mnogiej określając sprawców, którzy zaatakowali go, wciągnęli do baraku, związali, a następnie przystąpili do plądrowania. Swoich relacji w tym zakresie nie zmieniał aż do rozprawy, gdzie po odczytaniu mu poprzednich relacji, to dopiero wtedy stwierdził, że pierwsze zeznania złożył będąc w szoku, że faktycznie to na początku zdarzenia został zaatakowany, obezwładniony i związany przez jednego sprawcę, a drugi sprawca pojawił się dopiero po tym jak ten pierwszy wykonał do niego telefon. Zmianę tych zeznań uzasadnił krótko szokiem w którym się znajdował, przy czym nie sprecyzował z czym się wiązało, jakimi objawami uzasadniał to, że był w „szoku”. Dla zbadania tej nowej okoliczności dot. zmiany zeznań przez W. P. w sprawie przesłuchano policjantów, którzy uczestniczyli w odbieraniu pierwszych zeznań od pokrzywdzonego, przy czym policjanci ci nie zauważyli symptomów świadczących o zdenerwowaniu pokrzywdzonego, w ich ocenie pokrzywdzony normalnie zeznawał. Mimo, że zeznania tych ostatnich świadków nie potwierdziły by faktycznie pokrzywdzony po zdarzeniu był w takim szoku by nieprawidłowo relacjonować przebieg zdarzenia, to sąd I instancji dał wiarę i zeznaniom W. P. z rozprawy, chociaż zauważył, że zeznania tego świadka należy traktować z ostrożnością z uwagi na „wycofywanie” się świadka na rozprawie z wcześniej złożonych zeznań. Przy tym podsumował swoje wywody dotyczące zmiany zeznań na rozprawie przez tego świadka stwierdzeniem, że pokrzywdzony w sposób logiczny wytłumaczył pewne rozbieżności w pierwszych składanych zeznaniach, co de facto uzasadniał jego stan zdrowia, a w dalszym akapicie jednocześnie dał wiarę policjantom, którzy nie stwierdzili by coś w zachowaniu pokrzywdzonego w trakcie składania pierwszych zeznań wzbudzało ich obawy co do anormalnego stanu pokrzywdzonego.

Uzyskanie zaś przez sąd dwóch wersji co do stanu pokrzywdzonego w trakcie składania pierwszych zeznań, danie wiary i policjantom którzy opisywali normalny stan pokrzywdzonego i W. P. który powoływał się na szok jako na powód składania pierwszych odmiennych od tych z rozprawy zeznań, to powoduje, że trudno argumentację sądu I instancji w zakresie oceny relacji pokrzywdzonego uznać za logiczną i spójną. Ponadto skrótkowe rozpytanie samego pokrzywdzonego na okoliczność „szoku” nie może być uznane za wystarczające do prawidłowej weryfikacji jego zeznań. Niedostateczny wgląd w to na czym miał polegać stan „szoku” na który powołał się przy zmianie zeznań W. P. spowodował, że trudno przyjąć by sąd I instancji zgromadził cały dostępny materiał dowodowy

pozwalający na weryfikację wiarygodności relacji pokrzywdzonego, które przecież znacząco się różniły na różnych etapach rozpoznania sprawy. Słusznie więc i oskarżony S. S. i jego obrońca wskazywali na niedostateczną analizę zeznań tego świadka i potrzebę dosłuchania go, a także to, że z pierwszych zeznań tego świadka nie wynikały takie okoliczności, które pozwoliłyby stwierdzić, że jego relacja po zdarzeniu potwierdzałaby obecność S. S. na placu budowy podczas zarzucanego czynu. Dlatego też należało stwierdzić zasadność zarzutu naruszenia art. 7 kpk dot. dowolnej oceny zeznań pokrzywdzonego, a co za tym idzie błędne ustalenia faktyczne, oparte na zeznaniach pokrzywdzonego z rozprawy, które w takim stanie materiału dowodowego jakim dysponował sąd I instancji przed zamknięciem przewodu sądowego, nie pozwalały na danie w pełni wiary zeznaniom W. P. złożonych przed sądem.

Rację ma też oskarżony S. S. co do tego, że przeprowadzone w sprawie opinie nie zawierają danych potwierdzających jego udział w zarzucanym czynie. Co prawda oskarżony ten złożył wnioski dowodowe o dosłuchanie biegłych, przy czym nie sprecyzował tych wniosków, ale zwrócił uwagę na ważną okoliczność która nie została zbadana, a która mogłaby być pomocna do zweryfikowania tego czy był on na miejscu zdarzenia czy też że go nie było. Otóż z protokołu oględzin miejsca zdarzenia wynika, że zabezpieczono ślady obuwia, następnie w sprawie zabezpieczono i obuwiu pokrzywdzonego i oskarżonych, przy czym nie zlecono i nie uzyskano opinii traseologicznej. W sytuacji zaś, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozostawia istotne wątpliwości w zakresie udziału S. S. w przestępstwie, bowiem pokrzywdzony nie zidentyfikował (nie rozpoznał) sprawców, a drugi oskarżony tj. M. S. (1) potwierdzając swój udział w zarzucanym przestępstwie wskazywał, że kontakt z S. S. miał już po dokonaniu zarzucanego mu czynu, to należało uzyskać opinie weryfikujące wszystkie ślady zabezpieczone w sprawie. Z uzyskanych dotychczas opinii daktyloskopijnej, osmologicznej czy z zakresu identyfikacji genetycznej nie wynika by zabezpieczone ślady pochodziły od S. S.; z wniosków opinii z zakresu identyfikacji genetycznej wynika natomiast, że ślad pobrany z rozmazu z dolnej listwy rolety okna kontenera socjalnego pochodzi od M. S.. Dlatego należało ww sprawie przebadać też zabezpieczone ślady obuwia, gdyż bez uzyskania stosownej opinii w tym zakresie nie będzie można stwierdzić w sposób kategoriyczny czy na miejscu zdarzenia znajdowały się jakieś ślady które można powiązać z osobą S. S. czy też nie. Zaniechanie zaś uzyskania wszelkich możliwych dowodów dla dokonania oceny czy S. S. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu czy też nie, z pewnością wskazuje na obrazę przepisów postępowania dot. dowodów (art. 167 kpk, art. 193 kpk). Konsekwencją zaś tego naruszenia jest to, że orzeczenie zapadłe w sprawie nie może być uznane za trafne i oparte na całokształcie okoliczności zweryfikowanych przez organy wymiaru sprawiedliwości.

Podsumowując powyższe rozważania, to należy stwierdzić, że potwierdziły się zarzuty skarżącego S. S. i jego obrońcy co do występujących luk i sprzeczności w materiale dowodowym, które nie zostały właściwie zauważone przez sąd I instancji, a także doszło do naruszenia przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Należy więc przyjąć, że sąd orzekający, mimo reguł wynikających z kodeksu postępowania karnego, który nakładają na sąd obowiązek prowadzenia czynności z urzędu, usunięcia wątpliwości występujących w treści dowodów, potrzeby przeprowadzenia wszelkich dowodów i dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych, to nie dostrzegł ww luk i różnic w dowodach i nie starał się ich wyjaśnić. Tymczasem przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) i jest - z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 kpk). Mając zaś na względzie te wszystkie okoliczności, to nie można zgodzić się by oceny i ustalenia sądu pierwszej instancji były przekonywujące co do przebiegu zdarzenia z nocy 11/12.04.2014r., a w szczególności co do udziału w tym zdarzeniu S. S. i by sąd dysponując określonymi ww rozbieżnymi dowodami i niekonsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego co do jego przebiegu, mógł je zasadnie uznać za wiarygodne. Stanowisko to pozostaje bowiem w opozycji do normy art. 7 kpk .

Stwierdzone więc powyżej uchybienia dot. przedwczesnego zakończenia sprawy, bez wyjaśnienia sprzeczności między dowodami, bezkrytycznego oparcia się na zeznaniach pokrzywdzonego z rozprawy, spowodowały konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z powyższych względów, stwierdzając, iż już wskazane wyżej uchybienia wskazują na przedwczesność wyrokowania w sprawie, na braki materiału dowodowego, to należało na podstawie art. 437 § 2 kpk uchylić cały zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Kwestia dotycząca rażącej niewspółmierności kary pozostaje więc obecnie poza zakresem rozpoznania sądu odwoławczego, skoro w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzono, iż ustalenia dot. stanu faktycznego przyjętego przez sąd I instancji nie mogły się ostać.

W tym miejscu należy też wskazać, że zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu w całości tj. odnośnie obu oskarżonych. Co prawda M. S. i jego obrońca skarżyli głównie wyrok w zakresie surowości wymierzonej kary, ale z apelacji M. S. wynikało, że kwestionował on wiarygodność zeznań pokrzywdzonego z rozprawy. A taki zarzut podlegał uwzględnieniu, co omówiono wyżej. Nadto ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, a oparte m.in. na zeznaniach pokrzywdzonego z rozprawy, w zakresie dot. działania przez M. S. wspólnie i w porozumieniu z S. S., zostały skutecznie przez skarżących podważone. Sąd odwoławczy dostrzegł też pewną niekonsekwencję sądu orzekającego a polegającą z jednej strony na przyjęciu w ustaleniach faktycznych opisanych w uzasadnieniu wyroku, że początkowo M. S. działał sam tj. zaatakował, pokrzywdzonego, zaciągnął do kontenera, związał i zakneblował, a z drugiej strony na zawarcie w opisie czynu przypisanego oskarżonym w pkt. I zaskarżonego wyroku, iż obaj oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu obezwładnili pokrzywdzonego, siłowo wprowadzili go do baraku i stosując groźby oraz założenie więzów ze sznurka na ręce i nogi doprowadzili do stanu bezbronności. Sprzeczność pomiędzy uzasadnieniem a wyrokiem w tym zakresie jest dodatkowym argumentem, który przemawia za koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku w całości, co do obu oskarżonych, gdyż odmienna treść tych dwóch dokumentów nie wskazuje jednoznacznie na to jak miał wyglądać ustalony i przyjęty przez sąd orzekający przebieg czynu przypisanego oskarżonym, a w szczególności jego pierwszej fazy. Ponadto skoro istnieje potrzeba szczegółowej weryfikacji zeznań W. P., to wynik tego będzie miał niewątpliwie wpływ na przyjęty opis czynu i to nie tylko w zakresie dotyczącym S. S., ale i tego jakie czynności wykonał M. S., to czy wykonywał je początkowo sam czy z inną osobą (czy osobą tą był S. S. czy ktoś nieustalony), a to winno też mieć przełożenie na wymiar kary. Uznając więc, że ponowne przeprowadzenie postępowania sądowego pozwoli na dokonanie prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego co do obu oskarżonych, to zaskarżony wyrok został uchylony w całości.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić ponowne postępowanie dowodowe, a przede wszystkim:

- szczegółowo przesłuchać oskarżonych, o ile nie skorzystają oni z prawa do odmowy składania wyjaśnień,
- szczegółowo przesłuchać pokrzywdzonego, odczytać mu poprzednie zeznania, przy czym wezwać go do doprecyzowania na czym polegał i czym się objawiał „szok” w czasie składania pierwszych zeznań, dlaczego nie zmienił wcześniej zeznań, a dopiero na rozprawie, kiedy przypomniał sobie rzeczywisty przebieg zdarzenia (po jakim czasie od zdarzenia), wezwać go też do wyjaśnienia niespójności w jego zeznaniach np. dot. tego kiedy pogorszył mu się słuch itp. (sąd I instancji może też przesłuchać lekarza leczącego pokrzywdzonego po zdarzeniu na okoliczność tego czy pokrzywdzony był w szoku, ewentualnie jak długo ten szok trwał, czym był spowodowany itp., a w przypadku niemożności dokonania weryfikacji wiarygodności jednej z wersji zeznań pokrzywdzonego przez sąd rozważyć uzyskanie opinii biegłego celem zweryfikowania czy pokrzywdzony mógł się znajdować na etapie składania pierwszych zeznań w szoku lub innym stanie wpływającym na odtwarzanie przez niego zdarzeń i czym ewentualnie taki stan był spowodowany),
- o ile strony złożą wnioszek o ponowne przesłuchanie policjantów przesłuchujących pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym, to przesłuchać tych policjantów, przy przesłuchaniu zapytać ich o to czy zauważyli u pokrzywdzonego objawy które W. P. powinien podać w uzupełniających zeznaniach doprecyzowujących czym się objawiał u niego „szok”,
- uzyskać opinię traseologiczną dot. badania śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia,

- rozważyć przesłuchanie biegłych - autorów opinii pisemnych, po doprecyzowaniu wniosków co do przesłuchania tych biegłych,

- przesłuchać K. F. (rozważając czy zachodzą podstawy do przesłuchania jej z udziałem biegłego psychologa w zw. z zarzutem S. S., że osoba ta nadużywa alkoholu, co ma się przekładać na jej zeznania)

- co do przeprowadzenia innych dowodów, które nie były kontestowane przez autorów apelacji, może poprzestać na ich ujawnieniu (art. 442§2kpk), chyba, że pojawią się w sprawie nowe okoliczności wymagające bezpośredniego przeprowadzenia dowodów,

- winien też mieć na względzie inne zarzuty podniesione w apelacjach,

- po wydaniu w sprawie wyroku, w przypadku zaskarżenia wyroku, sporządzić pisemne uzasadnienie m.in. z uwzględnieniem potrzeby dokładnego ustalenia przebiegu zdarzenia, czynności które w poszczególnych fazach zdarzenia wykonywał dany oskarżony (w odniesieniu do opisu czynu przypisanego) i oceny dowodów przeprowadzonych na potrzeby tego ustalenia, w szczególności drobiazgowej oceny zeznań pokrzywdzonego.

Na marginesie należy też zaznaczyć, że korekty wymaga przypisane działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, gdzie opis wyroków przywołanych na potrzeby powołania tej okoliczności trzeba odnieść do ich faktycznej treści albowiem zarzut w a/o zawiera w tym względzie błędy. Błędnie też określono wartość szkody dot. osoby W. P. w przypisanym czynie z pkt. I zaskarżonego wyroku tj. przyjęto łączną kwotę 3.488zł dla mienia w postaci : telefonu komórkowego marki M. (...) o wartości 400 zł, pieniędzy w kwocie 30 zł, aparatu marki C., czajnika elektrycznego marki E. o wartości 28 zł i scyzoryka o wartości 30 zł (co daje sumę 488zł a nie 3.488zł).